

TŁUMACZENIA

MONUMENTA AERE PERENNIORA

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

O TYM, ŻE PUBLIUS AFRICANUS I INNI SŁYNNI
MĘŻOWIE JEGO CZASÓW WEDŁUG ZWYCZAJU
PRZODKÓW GOLILI BRODĘ I POLICZKI DOPÓKI NIE
OSIĄGNĘLI PODESZŁEGO WIEKU.
AULUS GELLIUS, *NOCE ATTYCKIE* 3,4.
TEKST – TŁUMACZENIE – KOMENTARZ

Komentowany fragment *Nocy attyckich* dotyczy kwestii obyczajowych. Ponieważ jednak zawiera informacje na temat zwyczajowego zachowania się oskarżonych w procesie karnym, stanowi ważne źródło również z punktu widzenia prawnego. Gellius powołuje się na nieznaną skądinąd żywot Scypiona Afrykańskiego, zdobywcy Kartaginy.

AULI GELLII *NOCTES ATTICAE* 3,4.
QUOD P. AFRICANO ET ALIIS TUNC VIRIS NOBILIBUS
ANTE AETATEM SENECTAM BARBAM
ET GENAS RADERE MOS PATRIUS FUIT

1. In libris, quos de vita P. Scipionis Africani compositos legimus, scriptum esse animadvertimus P. Scipioni, Pauli filio, postquam de Poenis triumphaverat censorque fuerat, diem dictum esse ad populum a Claudio Asello tribuno plebis, cui equum in censura ademerat, eumque, cum esset reus, neque barbam desisse radi neque non candida veste uti neque fuisse cultu solito reorum. 2. Sed cum in eo tempore Scipionem minorem quadraginta annorum fuisse constaret, quod de barba rasa ita scriptum esset, mirabamur. 3. Comperimus autem ceteros quoque in isdem temporibus nobiles viros barbam in eiusmodi aetate rasitavisse, idcircoque plerasque imagines veterum, non admodum senum, sed in medio aetatis, ita factas videmus.

AULUS GELLIUS, *NOCE ATTYCKIE* 3,4.
O TYM, ŻE PUBLIUS AFRICANUS I INNI SŁYNNI MĘŻOWIE
JEGO CZASÓW WEDŁUG ZWYCZAJU PRZODKÓW GOLILI
BRODĘ I POLICZKI DOPÓKI NIE OSIĄGŃĘLI
PODESZŁEGO WIEKU

1. Zauważyliśmy, że w księgach, które czytaliśmy, poświęconych życiu Publiusa Afrykańczyka, zostało napisane, że Publius Scypion syn Paulusa, po tym, jak pokonał Kartagińczyków i był cenzorem, otrzymał wezwanie [na proces] przed lud od trybuna plebejskiego Claudiusa Asellusa, któremu w czasie cenzury odebrał konia, a także, że, kiedy był oskarżonym, ani nie przestał golić brody, ani nie nosił brudnych szat i nie przybierał wyglądu charakterystycznego dla oskarżonych. 2. Ale skoro wiadomo, że w tym czasie Scypion miał mniej niż czterdzieści lat, zdziwiło nas to, że tak zostało napisane o zgolonej brodzie. 3. Dowiedzieliśmy się jednak, że w tych samych czasach mężczyźni z wyższych warstw społecznych w tym wieku zwykli golić brodę, w związku z czym oglądamy wiele podobizn przodków, jeszcze nie starych, lecz w średnim wieku, tak właśnie przedstawionych.

KOMENTARZ

Publius Cornelius Scipio Africanus (236-183 p.n.e.) był jednym z największych rzymskich wodzów, zapewnił Rzymowi zwycięstwo w drugiej wojnie punickiej, pokonując Hannibala pod Zamą w 202 roku p.n.e., dwukrotnie sprawował konsulat. Urząd cenzora, wieńczący karierę polityczną, objął w roku 199 p.n.e. Jego kolegą był Lucius Mummius (por. Gell. 16,8,10).

W komentowanym fragmencie *Nocy attyckich* Gellius odniósł się do działań Scypiona z czasów cenzury, a mianowicie do sytuacji, w której pozbawił on Claudiusa Asellusa konia, usuwając go tym samym z centurii ekwitów. Kwestia ta wymaga wyjaśnienia.

Podstawowym obowiązkiem cenzorów było przeprowadzanie spisu ludności, czyli cenzusu. Oprócz tego dokonywali oni przeglądu centurii

jeźdźców (*recognitio equitum*), a od *plebiscitum Ovinium* (ok. 318 r. p.n.e.) sporządzali listę senatorów. Wszystkim tym aktywnościom towarzyszył dodatkowy aspekt wynikający z nie mniej istotnej kompetencji cenзорów – pieczy nad dobrymi obyczajami (*regimen morum*). Urzędnicy mogli stosować sankcję w postaci noty cenзорskiej, która wiązała się z utratą dobrego imienia (*ignominia*) oraz degradacją społeczną. Decyzje cenзорów były nieodwołalne pod warunkiem, że zostały podjęte jednomyślnie, w związku z obowiązywaniem zasady kolegialności.

Kazus Asellusa związany jest oczywiście z *recognitio equitum*, w czasie której każdy jeździec podchodził do cenзорów, prowadząc konia, którego otrzymał od państwa i który był też z publicznych środków żywiony (Liv. 1,43). Ukaranie ekwity notą wiązało się, poza nałożeniem *ignominia*, z odebraniem mu konia (*equum adimere*). Powody nałożenia sankcji mogły być różne: mogły to być czyny powszechnie karane przez cenзорów lub też za takie, które były właściwe jedynie dla jeźdźców, czyli wiązały się ściśle z ich statusem i obowiązkami. Wśród tych ostatnich przykładowo można wskazać zaniedbywanie konia. Jeśli natomiast jeździec był zbyt otyły, by pełnić służbę w konnicy, usuwano go z centurii, nie nakładając jednak noty.

Nie wiadomo, jaki był powód odebrania konia Asellusowi. Scypion nie poprzestał jednak na takiej sankcji, stosując jeszcze dodatkową dolegliwość w postaci przeniesienia do grona *aerarii*, czyli wpisał ukaranego do centurii, której członkowie płacili – w przeciwieństwie do pozostałych obywateli – podatek pogłówny. To jednak nie koniec tej historii. Otóż kolega Scypiona na urządzie, Mummius, zastosował sprzeciw (*intercessio*), co spowodowało, że Asellus ostatecznie uniknął kary (Cic., *De or.* 2,268). Decyzja surowego cenзора musiał mu jednak dopieć, ponieważ później, sprawując urząd trybuna plebejskiego, postanowił się zemścić, wytaczając Scypionowi proces przed zgromadzeniem ludowym.

Zarzut dotyczył zapewne jakichś nieprawidłowości w przeprowadzeniu kończącej spis ludności oczyszczającej ceremonii sakralnej – *lustratio*. W czasie składania tej ofiary cenzor wygłaszał tradycyjną formułę, prosząc nieśmiertelne bóstwa o to, żeby sprawy ludu rzymskiego układały się lepiej i bardziej pomyślnie. Wydaje się, że ceremonię prowadził Mummius, natomiast Scypion zaproponował zmianę formuły tak, by

cenzor prosił bóstwa o utrzymanie obecnego stanu, ponieważ jest on wystarczająco dobry (Val. Max. 4,1,10). Asellus uznał to za pretekst do wszczęcia postępowania karnego.

Ze słów Gelliusa wynika, że Scypion w czasie procesu zachowywał się w sposób nietypowy, nie chciał przedsięwziąć zwykle stosowanych przez oskarżonych kroków, mających na celu wzbudzenie litości sędziów.

Zwyczajowo przyjęte było pojawianie się podczas rozpraw sądowych w stanie ogólnego zaniedbania: z nieogoloną brodą, w brudnych szatach. Kwintyliian w podręczniku dla mówców sądowych podkreślał, że oskarżonego należy przyprowadzić do sądu w zaniedbanym stroju i pokazać jego dzieci i rodziców, aby poruszyć sędziów do łez (Quint., *Inst. or.* 6,1,30; por. Iuv., *Sat.* 15,135). Venonius podał natomiast, że w imieniu oskarżonego może taki wygląd obnosić również osoba, która jest z nim na tyle blisko spokrewniona, że nie można jej zmusić do składania zeznań przeciwko podsądnemu (D. 47,10,39).

Decyzje cenzorów podejmowane kolegialnie w zakresie *regimen morum* były ostateczne i miały zupełnie arbitralny charakter. Ukarani notą często bywali rozgoryczeni. Zdarzało się, że cenzorzy, już po zakończeniu kadencji, padali ofiarą zemsty. Dokonywali jej najczęściej ci, którym udało się objąć urząd trybuna plebejskiego, dający wyjątkowe uprawnienia. Scypion, jak się wydaje, wygrał proces, a zatem jego pewność siebie była uzasadniona.